

Nie lękajcie się!

Autor tekstu: **Przemysław Prekiel**

W Ojczyźnie Jana Pawła II takie rzeczy! Nie do pomyślenia! Wszak wszyscy jesteśmy pokoleniem JP II! A jednak. A jednak coś się zmienia. To, co za życia polskiego Papieża wydawało się nie do pomyślenia — bądź było tematem rozmów bardzo wąskiej grupy ludzi — dziś wchodzi do mainstreamu. Książka Piotra Szumlewicza [Ojciec Nieświęty](#) wydana nakładem wydawnictwa „Czarna Owca” najlepiej chyba obrazuje złożoność pojęcia „pokolenie Jana Pawła II”.

Książka jest zbiorem rozmów Autora ze znanymi osobami życia publicznego — dziennikarzami, politykami, ludźmi nauki i kultury.

Koniec mitu

Szumlewicz już na samym początku informuje jaka jest idea jego książki. Nie ma to być „tani antyklerykalizm”, lecz poważna krytyczna analiza pontyfikatu polskiego Papieża. A więc starcie z mitem, mitem, który sprawiał jeszcze do niedawna, że wszelka krytyka osoby Papieża-Polaka spotykała się w „Ojczyźnie Jana Pawła II”- z agresją i totalną krytyką. Ten mit paraliżował polskie elity, polskich polityków i dziennikarzy. Ten mit to kult Papieża, który już za życia sprawił, że o pewnych grzechach pontyfikatu po prostu się nie rozmawiało, niektóre się wręcz ukrywało, a inne pomijało.

Na początek Stanisław Obirek, była jezuita, czyli człowiek z wewnątrz Kościoła, obala wiele mitów narosłych wokół tego pontyfikatu. Jego zdaniem Jan Paweł II wcale nie był „papieżem dialogu”. Obirek wskazuje na „zapędy imperialne” w myśleniu o Rosji i prawosławiu, stwierdza że tak naprawdę w pojmowaniu Wojtyły nie było miejsca w Kościele dla ewangelików, prawosławnych, żydów czy muzułmanów. „Papież brał udział w wielu ekumenicznych rocznicach i konferencjach, po których mówiono sobie coś miłego, a potem wracał do Watykanu i umacniał zamknięty model katolicyzmu”- mówi Stanisław Obirek i dalej stwierdza, że Jan Paweł II zaprzepaszczał osiągnięcia Soboru Watykańskiego II, gdzie czuć było liberalne rozwiązania. Odrzucał dyskusję o zmianie stosunku Kościoła do środków antykoncepcyjnych, o zniesieniu celibatu księży, czy dopuszczeniu kobiet do święceń kapłańskich, natomiast faworyzował skrajnie konserwatywne organizacje takie jak Legion Chrystusa czy Opus Dei. Papież po prostu umocnił i tak mocno skostniałą strukturę Kościoła. Ten były jezuita rozprawia się również z mitem, jakoby polski Papież nie wspierał Radia Maryja, a wspierał bardziej liberalny „Tygodnik Powszechny: — „Jan Paweł II starał się być dobrym wujkiem dla wszystkich i unikał kontrowersyjnych decyzji” — mówi Stanisław Obirek. I rzeczywiście, gdyby chciał tak naprawdę odciąłby się od Radia Maryja jednym szybkim chirurgicznym cięciem, jednym listem bądź krótką wypowiedzią. Nigdy tego nie zrobił. Dlaczego? Zapewne dlatego, że opłacało się mieć w polskim Kościele tak wpływowy nurt. Przypomnijmy sobie jak szybko Jan Paweł II potrafił zakończyć rozwój teologii wyzwolenia. Nie było tu żadnej dyskusji. Obirek krytycznie patrzy również na masową beatyfikację świętych za tego pontyfikatu. „Nie pamiętam jednak, by polski papież beatyfikował jakiegoś wielkiego intelektualistę, myśliciela, który za życia był kontrowersyjny jak na przykład Mikołaj z Kuzy albo Mistrza Echkarta”. Potrzebna była masówka w myśl logiki „ im więcej tym lepiej”.

Z kolei socjolog, Tomasz Żukowski, mówi o tym jak wybór Jana Pawła II nadał nasze narodowe ego. Z polskiego punktu widzenia było to niewątpliwie wydarzenie nadzwyczajne. Polak został Papieżem! Jeszcze żaden rodak nie został tak wyróżniony! Jak więc wpisał się w życie katolickiego narodu polskiego?

Żukowski twierdzi, iż od początku pontyfikatu Karol Wojtyła ochoczo włączył się w życie publiczne Polaków, nie tylko wspierając opozycję, ale starając się nadać jej narodowo-katolickie szaty. Przypomina jednak ewidentne papieskie przekłamania dotyczące historii, wyolbrzymianie roli Kościoła i twierdzenia iż w czasach zaborów Polacy przetrwali dzięki Kościołowi, a w zasadzie dzięki hierarchii. Przeczy to logice i faktom. Niejednokrotnie bowiem hierarchowie negatywnie odnosili się do sprawy niepodległości Polski, o czym Wojtyła oczywiście nigdy nie wspominał.

W Polsce do dziś pokutuje przekonanie, że nie powinniśmy nawet dyskutować o antykoncepcji, o związkach partnerskich czy o aborcji, bo to nie do pomyślenia w ojczyźnie Papieża-Polaka! Żukowski nie ma wątpliwości, że ten papież — „ (...) umocnił nurt konserwatywny. Wojtyła dał prawicy mit, który wyniósł ją do władzy. W latach dziewięćdziesiątych udało się dzięki niemu Racjonalista.pl

przesunąć centrum życia publicznego w Polsce bardzo daleko na prawo". Trudno się z tym nie zgodzić, to wówczas przecież wprowadzono religię do szkół, bez żadnych konsultacji, wówczas zaczęła funkcjonować Komisja Majątkowa, bez żadnej kontroli ze strony demokratycznego państwa. Wówczas wprowadzono jedną z najbardziej restrykcyjnych ustaw antyaborcyjnych. Co ciekawe prawica uważa to za „kompromis”, zapewne chodzi o kompromis na linii prokościelny Rząd-Kościół, bowiem społeczeństwo nie miało nawet szans na debatę nad tym „kompromisem”.

W cieniu afer i skandali

Z kolei Adam Cioch, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Fakty i Mity”, atakuje Jana Pawła II jako władcę autorytarnego państwa, który nie respektował nigdy demokratycznych rozwiązań. Przypomina, że papież „Nigdy nie zgodził się na spotkanie z krytycznie nastawionymi teologami, ani reformatorskimi ruchami w Kościele”.

Cioch zwraca uwagę na największą chyba moralną klęskę pontyfikatu Jana Pawła II czyli pedofilię katolickich księży, która stała się niejako symbolem tego pontyfikatu.

Bez wątpienia Jan Paweł II działał zgodnie z instrukcją "*Crimem sollicitations*" opublikowaną jeszcze za czasów Jana XXIII. Wyznaczała sposób reagowania na przypadki molestowania seksualnego przez księży. Jan Paweł II tej instrukcji tylko nie zmienił, ani nie próbował zmienić...

Cioch mówi również o wstrząsających danych dotyczących pedofilii- „ Nie znam innego związku wyznaniowego ani jakiegokolwiek innej instytucji, której personel miałby taki odsetek przestępców seksualnych”. Cioch ma na myśli wstrząsające statystyki jakie zestawili amerykańscy dziennikarze, z których wynika, że na każdą diecezję odsetek duchownych zaangażowanych w przestępcze relacje seksualne wynosi od 6 do 9 %. Gdzie więc szukać poprawy tego stanu rzeczy? Stanisław Obirek twierdzi, że tę maskę obłudy Kościoła najlepiej zdemaskują byli księża, czyli Ci, którzy poznali jego funkcjonowanie od środka.

Czy polski papież brał osobiście udział w ukrywaniu przestępstw Kościoła? Ciekawy jest przypadek skompromitowanego za oceanem bostońskiego kardynała Bernarda Lawa, który był głównym winowajcą jeśli idzie o ukrywania pedofilii w Ameryce, Jan Paweł II zaoferował mu bezpieczną przystań w Watykanie, nagradzając go dodatkowo członkostwem w licznych kongregacjach. Cioch nie ma wątpiwości, że o przypadkach pedofilii Papież wiedział. Dziwne byłoby, gdyby nie wiedział, mając tak wielką armię zaufanych współpracowników. Cioch wspomina o przypadku księdza Wincentego Pawłowicza z łowickiej diecezji, który skazany został prawomocnym wyrokiem, a mimo to wędrował „za karę” od parafii do parafii. Zapewne w poszukiwaniu nowych ofiar...

Na pytanie dlaczego Watykan ukrywał księży pedofilów Cioch odpowiada — „ Oczywiście chodzi o wizerunek. Wszystkie instytucje są zatroskane o swój wizerunek, a instytucje autorytarne są zatroskane podwójnie, bo zdają sobie sprawę z uzurpacji swojej władzy i jej kruchości”.

Chyba najbardziej politykę Watykanu demaskuje Agnieszka Zakrzewicz, która mieszka i pracuje w Rzymie. Wywiad z nią ma tytuł „Nie można rządzić Kościołem samymi zdrowaškami”. Dziennikarka opowiada o finansowej potędze Watykanu o świątobliwej bankowości, gdzie pranie brudnych pieniędzy i kontakty z mafią należą do codzienności. Zwraca również uwagę na bogactwo tego najmniejszego państwa-miasta na świecie, ale i na ciągle dojenie Włoch. I tak np. okazuje się, że do podlewania watykańskich ogrodów miasto Rzym dostarcza co roku bezpłatnie tyle wody, ile wystarczyłoby dla sześćdziesięciu tysięcy osób! Jedna z niedawnych beatyfikacji kosztowała miasto 4,5 miliona euro. Watykan dołożył całe 500 tysięcy euro. Czysty zysk...

Po wszystkich niejasnościach związanych z osobą Paula Marcinkusa, który uwikłany był w ogromne afery finansowe, gdzie ludzie z nim związani ginęli w niewyjaśnionych okolicznościach, Jan Paweł II mianował go arcybiskupem oraz wiceprzewodniczącym Papieskiej Komisji do spraw Państwa-Miasta Watykańskiego.

Podobnie tajemnica miała miejsce z „bankierem Pana boga” czyli Robertem Calvim, którego ciało znaleziono w czerwcu 1982 roku. Rzekomo popełnił samobójstwo. Jednak tajemnic otaczających jego śmierć nigdy nie wyjaśniono.

Robert Calvi prowadził ekspansywną politykę wspierania finansowego niektórych rządów i podmiotów. Agnieszka Zakrzewicz wymienia tu udokumentowane przypadki — finansowanie „Solidarności”, finansowanie antyrządowej partyzantki *contras* w Nikaragui, pieniądze mogły też posłużyć do zakupu rakiet, które Argentyna mogła wykorzystywać w wojnie z Wielką Brytanią w wojnie o Falklandy. Zwraca również uwagę na ideologiczne zbieżności celów Papieża i amerykańskiego prezydenta Ronalda Reagana.

Polityczna ocena

Polityczną sylwetkę Jana Pawła II analizował w tej książce Jakub Majmurek. Zwraca on uwagę, że postawa Wojtyły wobec komunizmu ewoluowała i była podyktowana polityką Watykanu. Papieski zdecydowany antykomunizm rozkwitł dopiero wówczas, gdy zawalił się system komunistyczny w Europie.

W polskiej opinii publicznej istnieje silne przeświadczenie, że Jan Paweł II rozmontował komunizm, że był duchowym ojcem „Solidarności”. Tymczasem Karol Wojtyła bardzo instrumentalnie odnosił się do samego ruchu jak i do jej liderów. Warto przypomnieć, że jeszcze przed wybuchem stanu wojennego Papież, nawoływał do „rozwagi”. Zdawałoby się, że to z troski o rodaków, zdaniem Majmureka jednak motywacje były inne, ówczesna „Solidarność” pozbawiona była wówczas jeszcze katolickich elementów, dominowały raczej KOR-owskie ideały.

Jak po upadku reżimu papież odnosił się do walki o sprawiedliwość społeczną? Dość charakterystycznym przykładem stosunku do tej walki była jego prywatna wojna z teologią wyzwolenia. „ Papież przyleciał do Managui w 1983 roku. Na lotnisku przywitał go minister kultury sandinistowskiego rządu, ksiądz Ernesto Cardenal. Uklęknął przed wysiadającym z samolotu papieżem, pragnąc ucałować jego pierścień. Ten jednak gwałtownie odsunął rękę i powiedział księdzu — a przy tym ministrowi suwerennego państwa, które sam odwiedzał jako głowa innego państwa — by najpierw "uporządkował swoje sprawy duchowe". Ta scena jest doskonałą metaforą wszystkiego, co najbardziej nieprzyjemne i autorytarne w tamtym pontyfikacie"- przypomina Majmurek. Nie przeszkodziło to temu samemu papieżowi wynieść na ołtarze Alijzego Stepinaca, chorwackiego arcybiskupa zaangażowanego we wspieranie faszystowskiego państwa chorwackiego w czasie II Wojny Światowej, którego kręgosłupem moralnym była oczywiście szczerza wiara katolicka.

W książce poruszone zostają takie sprawy jak podejście papieża do homoseksualizmu, czy praw kobiet.. W narodowej pamięci najmocniej utknęły kremówki, chociaż napoleonki nie przechrzczono jeszcze na wojtyłkę. Oczywiście papieskich encyklik lud nie czyta, a kościelne zakazy katolicy traktują z rozbawieniem.

Książka Piotra Szumlewicza nieprzekonanych i tak nieprzekonana, ale szukających faktów o tym pontyfikacie może ubogacić, pokazuje również, że "pokolenie JP II" nie zawsze się lęka...

*Piotr Szumlewicz — [Ojciec NieŚwięty. Krytyczne głosy o Janie Pawle II](#). Wydawnictwo Czarna Owca, stron 311, Warszawa 2012.

Przemysław Prekiel

Publicysta Przeglądu Socjalistycznego, współpracownik tygodnika "Fakty i Mity".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-03-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7854) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7854>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz

inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl